

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 stycznia 2019 roku powód G. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego E. G. kwoty 23.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim II Wydział Karny w sprawie sygn. II K (...) uznał E. G. za winnego przestępstwa składania fałszywych zeznań przeciwko powodowi G. G., a także zniesławiania go w miejscu pracy oraz w innych miejscach na terenie powiatu B. i R..

Na mocy porozumienia, wobec ustalenia między stronami istotnych warunków ugody, pozwany E. G. zobowiązał się do zapłaty w ratach w okresie 36 miesięcy kwoty 34.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane przez G. G. krzywdy moralne, etyczne i ekonomiczne.

Począwszy od 3 marca 2014 roku do dnia 16 listopada 2016 roku E. G. dokonywał spłaty tego zobowiązania względem powoda w łącznej wysokości 11.000 zł. Do zapłaty pozostała kwota 23.000 zł. Pismem z dnia 9 listopada 2018 roku powód skierował do pozwanego upomnienie o zaleganiu ze spłatą kolejnych rat.

Pozwany pismem z dnia 15 listopada 2018 roku potwierdził istnienie zaległego zobowiązania, proponując dalszą ugodę i odroczenie terminu spłaty zaległych rat zobowiązania. Jednocześnie zaproponował zapłatę na rzecz powoda dodatkowej kwoty tj. 10% wartości pozostałego do spłaty zobowiązania.

Powód pismem z dnia 21 listopada 2018 roku zażądał natychmiastowej spłaty kwoty 25.000 zł, stanowiącej pozostałą część zobowiązania. Jednocześnie powód zaproponował spłatę tego zobowiązania w miesięcznych ratach po 2.500 zł poczynając od listopada 2018r.

W odpowiedzi na powyższe E. G., nie kwestionując wysokości zobowiązania, podniósł błąd w wyliczeniach żądanej kwoty, który został przez powoda skorygowany, poprzez ustalenie ostatecznej wysokości zadłużenia na kwotę 23.000 zł.

Nadto powód wskazał, że wobec braku spłaty powyższej kwoty, pismem z dnia 5 października 2018 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 23.000 zł, wyznaczając mu dodatkowy termin do zapłaty tj. 7 dni od otrzymania zobowiązania.

Powołując się na dyspozycję art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c. powód wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Nakazem zapłaty z dnia 30 stycznia 2019 roku, wydanym w postępowaniu nakazowym, Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim nakazał pozwanemu E. G. aby zapłacił powodowi G. G. kwotę 23.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w stosunku rocznym liczonymi od dnia 6 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.705 zł tytułem kosztów procesu (k. 27).

Pozwany E. G. wniósł sprzeciw od tego nakazu zapłaty, domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa w całości. Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego (k. 31-33).

W uzasadnieniu sprzeciwu E. G. podniósł, że powód posiłkuje się jedynie deklaracjami pozwanego, zaś powód nie przedstawił dokumentu ugody. Powód składał jedynie propozycje, w tym do akt sprawy karnej, ale ugoda pomiędzy stronami miała zostać dopiero spisana, dopiero w niej ostatecznie miało dojść do ustalenia wysokości świadczenia. Pozwany początkowo dowolnie dokonywał wpłat na rzecz powoda, w tym przekazując mu ruchomości.

Nadto pozwany podniósł, że przekazał powodowi kwotę 17.330 zł. Wskutek niemożności porozumienia z powodem, pozwany zaprzestał przekazywania środków i ruchomości uznając, że roszczenia powoda zostały zaspokojone.

W piśmie procesowym z dnia 22 marca 2019 roku pełnomocnik powoda zmodyfikował żądanie pozwu w zakresie terminu należnych mu odsetek, domagając się ostatecznie ich zasądzenia od dnia 7 stycznia 2016 roku (a nie jak żądał tego w pozwie od dnia 6 stycznia 2016 roku) – k. 43-44.

W toku postępowania powód popierał powództwo.

Pozwany zaś nie uznawał powództwa, wnosząc o jego oddalenie w całości. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 17.10.2019r. podniósł zarzut nadużycia prawa podmiotowego ze strony powoda z uwagi na fakt, iż powód złożył zawiadomienie do Prokuratury o podejrzeniu składania fałszywych zeznań przez pozwanego mimo, że strony zawarły ugodę, z której wynika, że powód powstrzyma się od wszelkich działań natury cywilnej i karnej w związku ze składaniem fałszywych zeznań przez pozwanego. W związku z tym pozwany wyraził gotowość zapłaty określonej kwoty, a takie działanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nieuczciwe (k. 77v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 grudnia 2011 roku żona powoda M. G. złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Radzynie Podlaskim zawiadomienie o popełnieniu przez G. G. przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się nad nią oraz molestowania seksualnego, domagając się jego ścigania (k. 1-2 akt sprawy sygn. II K(...)).

Postępowanie w tej sprawie toczyło się ponad 5 lat. W toku tego postępowania G. G. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 19 listopada 2013 roku za doprowadzenie przemocą i groźbą bezprawną do obcowania płciowego żony M. G. oraz za naruszenie jej nietykalności cielesnej na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat. Następnie wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (wyroki k. 288 i k. 249 akt sprawy sygn. II K (...)).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim wyrokiem z dnia 24 maja 2016 roku uniewinnił G. G. od zarzutów doprowadzenia przemocą i groźbą bezprawną do obcowania płciowego żony M. G., zaś skazał G. G. za naruszenie jej nietykalności cielesnej na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 1 roku. Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 19 stycznia 2017 roku po rozpoznaniu apelacji stron utrzymał powyższy wyrok w mocy (wyroki k. 681-682 i k.779 akt sprawy sygn. II K (...)).

Pierwszy wyrok skazujący powoda został wydany między innymi w oparciu o dowód z zeznań świadka E. G., który zeznał nieprawdę, że widział i słyszał zdarzenia i okoliczności świadczące o fizycznym i psychicznym znęcaniu się G. G. nad żoną M. G.. W toku ponownego rozpoznania sprawy E. G. ujawnił, że jego wcześniejsze zeznania były kłamstwem, bo był on zauroczony M. G., z którą miał romans i dlatego zeznawał na jej korzyść. Gdy zrozumiał, że go oszukiwała, postanowił wyznać prawdę (uzasadnienie wyroku z dnia 24 maja 2016 roku – k. 701-715 akt sprawy sygn. II K (...)).

W dniu 17 lutego 2014 roku G. G. złożył do Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podlaskim zawiadomienie o popełnieniu przez E. G. przestępstwa składania fałszywych zeznań (k. 1-4 akta sprawy sygn. II K (...)).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 28 listopada 2017 roku, wydanym w sprawie sygn. II K (...) E. G. został uznany za winnego tego, że w dniu 30 stycznia 2012 roku w M., będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w Komisariacie Policji w sprawie (...) (...) i w dniu 26 lutego 2013 roku w R. w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w sprawie sygn. II K (...) przeciwko G. G., będąc uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań lub zatajenie prawdy, zeznał nieprawdę, że widział i słyszał zdarzenia i okoliczności świadczące o fizycznym i psychicznym znęcaniu się G. G. nad żoną M. G., podczas gdy w rzeczywistości nie był świadkiem takich faktów, co potwierdził w oświadczeniu z dnia 23 listopada 2013 roku i kolejnych zeznaniach tj. o czyn z art. 233 §1 k.k.

w brzmieniu obowiązującym do dnia 14.04.2016r. i za ten czyn został skazany na karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawek na 10 zł. (wyrok k. 222 akta sprawy sygn. II K (...)).

Powód i pozwany zamieszkiwali po sąsiedzku w małej miejscowości. W okresie, kiedy przeciwko powodowi toczyła się sprawa karna, pracowali również przez kilka miesięcy u jednego pracodawcy. E. G. opowiadał w środowisku zamieszkania i pracy powoda o toczącej się przeciwko G. G. sprawie o gwałt i znęcanie się nad żoną. Przedstawił powoda w złym świetle, czym podważał zaufanie do powoda ze strony pracodawcy i współpracowników (zeznania powoda G. G. k. 57v-59, k.84v-85v).

W dniu 6 stycznia 2013 roku pozwany E. G. sporządził pisemne oświadczenie, w którym przyznał, że oczerniał powoda w miejscu pracy i innych miejscach na terenie powiatu B. i R. i składał fałszywe zeznania przeciwko G. G.. Nadto oświadczył, że chce oprócz odpowiedzialności wynikającej z kodeksu karnego za swoje czyny, wypłacić powodowi w ramach zadośćuczynienia kwotę 34.000 zł za doznane krzywdy moralne, etyczne i ekonomiczne. Powyższą kwotę zobowiązał się zapłacić w ratach w okresie 36 miesięcy. G. G. wyraził zgodę na takie rozwiązanie konfliktu cywilnego, przyjmując tę kwotę jako zadośćuczynienie za krzywdy i oczernianie ze strony E. G.. (oświadczenie k. 10, zeznania świadka J. M. k. 78-79v).

Pozwany w okresie od 3 marca 2014 roku do 16 listopada 2016 roku wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 11.000 zł. W piśmie z dnia 28 listopada 2016 roku powód przedstawił pozwanemu dotychczasowe rozliczenie i wezwał go do zapłaty kwoty 23.000 zł. Wezwanie to powód ponowił pismem z dnia 20 września 2018r. (zeznania powoda G. G. k. 57v-59, k.84v-85v, pismo powoda z dnia 28.11.2016r. – k.16, pismo powoda z dnia 20.09.2018r. – k.16).

Powyższy stan faktyczny jest w przeważającej części niesporny pomiędzy stronami i został ustalony w oparciu o powołane dokumenty, które Sąd obdarzył walorem wiarygodności, albowiem nie budzą one zastrzeżeń pod względem ich autentyczności, nie były też kwestionowane przez strony.

Sąd obdarzył również wiarą zeznania powoda G. G. (k. 57v-59, k.84v-85v) oraz zeznania świadka J. M. (k. 78-79v), gdyż są one logiczne, spójne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Świadek jest osobą obcą dla stron, zajmuje się zawodowo przemocą w rodzinie i posiada doświadczenie w zakresie rozwiązywania konfliktów. Jego udział w uzgodnieniach stron miał na celu zażegnanie sytuacji konfliktowej pomiędzy stronami, a o pomoc w tej sprawie zwrócił się do świadka pozwany E. G.. Zarówno inicjatywa sporządzenia oświadczenia o zobowiązaniu się do wypłaty powodowi zadośćuczynienia jak i propozycja dotycząca wysokości tego zadośćuczynienia wynikała z działania pozwanego. Świadek J. M. uczestnicząc w tych negocjacjach, czuwał nad zachowaniem równowagi interesów stron, co ostatecznie doprowadziło do zgodnych ustaleń wymiaru zadośćuczynienia.

Podkreślić należy, iż Sąd obdarzył również wiarą zeznania pozwanego E. G. (k. 59-60, k. 85v-86), w części w której nie pozostają one w sprzeczności z dokonanyimi ustaleniami faktycznymi. Sąd nie dał natomiast wiary tym zeznaniom w części dotyczącej twierdzeń pozwanego o wyższej, niż wywodzi powód, kwocie wypłaconej na poczet przedmiotowego zadośćuczynienia. W toku tego postępowania E. G. podnosił, że zapłacił G. G. z tego tytułu łącznie kwotę 17.860 zł, nie przedstawił jednak na tę okoliczność żadnych dowodów. Są to gołosłowne, niczym nie poparte twierdzenia pozwanego, zaprzeczone przez powoda, co skutkowało obowiązkiem ich udowodnienia przez E. G., zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. Dowodów takich pozwany w toku tego postępowania nie przedstawił, co skutkowało ustaleniem wysokości wypłaconej kwoty na kwotę 11.000 zł, przyznaną przez powoda.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest zasadne w przeważającej części, za wyjątkiem roszczenia o przedawnione odsetki.

Powód dochodził w niniejszej sprawie zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z naruszenia jego dobra osobistego, jakim jest cześć.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia ich skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Nie każde naruszenie dobra osobistego uprawnia do wystąpienia z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, to jest sprzeczne z przepisami prawa lub godzące w zasady współżycia społecznego.

Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Natomiast w procesie o ochronę dóbr osobistych przesłanka bezprawności wynika z domniemania, co oznacza, że wykazanie, iż działanie strony pozwanej nie nosiło cech bezprawności, spoczywa na tej stronie.

Za bezprawne uznaje się każde działanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie zachowanie, np. działanie w obronie uzasadnionego interesu, działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, czy też zgoda poszkodowanego. Ochrona przewidziana w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. nie przysługuje, gdy zachowanie sprawcy zostało podjęte i mieści się w ramach porządku prawnego.

Jeżeli chodzi o cześć człowieka, to powszechnie wyróżnia się dwie jej strony: wewnętrzną, nazywaną godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi oraz zewnętrzną, oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 28.05.1971r., III PZP 33/70, OSNC .1971, nr 11, poz. 188).

Podkreślić należy, że cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej o naruszeniu jej dóbr osobistych, ale to, jaką reakcją naruszenie to wywołuje w społeczeństwie.

Kierując się wyżej przywołanymi przepisami należy wskazać, że zachowanie pozwanego, polegające na składaniu fałszywych zeznań w postępowaniu karnym, jakoby powód dopuścił się wobec żony przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania oraz rozpowszechnianie tych nieprawdziwych twierdzeń w miejscu pracy i zamieszkania powoda, było bezprawne i doprowadziło do naruszenia dobra osobistego powoda tj. jego czci zarówno w wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym.

Co więcej, fałszywe zeznania E. G. w toku sprawy przeciwko powodowi o znęcanie i gwałt nad żoną, doprowadziły do skazania G. G. za te przestępstwa przez sąd pierwszej instancji. Ta sytuacja wywołała u powoda poczucie niesprawiedliwości, zachwiała jego poczucie bezpieczeństwa zarówno osobistego jak również zawodowego. Perspektywa prawomocnego skazania za tego rodzaju przestępstwa wiązała się bowiem z zagrożeniem utratą pracy i społecznym potępieniem w miejscu zamieszkania. Podkreślić należy, iż powód mieszka w małej społeczności i jego problemy były znane i szeroko komentowane, za sprawą pozwanego, który te informacje rozpowszechniał. G. G. był tym samym narażony na negatywne oceny środowiska w którym żył i pracował. Wskazane okoliczności osłabiły

wyobrażenie powoda o własnej wartości i pośrednio nadwyrężyły jego oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, głównie pracodawcy, współpracowników i środowiska, w którym powód żył. Zachowanie pozwanego spowodowało w rezultacie również naruszenie spokoju psychicznego powoda i jego uczuć.

Należy podkreślić, że fałszywe zeznania pozwanego wydłużyły czas trwania sprawy karnej, albowiem wydane orzeczenie zostało uchylone do ponownego rozpoznania, co wiązało się to dla powoda ze znacznym stresem i niepewnością. Niewątpliwie postępowanie pozwanego doprowadziło do naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest jego cześć.

Prawomocne skazanie E. G. za składanie fałszywych zeznań skutkuje tym, że zgodnie z art. 11 k.p.c., sąd cywilny pozostaje związany prawomocnym wyrokiem zapadłym w sprawie karnej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego, zawarte w jego sentencji wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, czyli zarówno co do popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, jak też co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia, np. czasu, miejsca i sposobu oraz poczytalności sprawcy (por. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, LEX nr 1480316, II PK 352/12, LEX nr 1350306; z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/09, LEX nr 737244; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09, LEX nr 794582; z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 191/08, OSP 2010, z. 1, poz. 2; z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207; z dnia 18 lipca 1972 r., I PR 343/71, OSNCP 1973, nr 4, poz. 65; uchwała SN z dnia 20 stycznia 1984 r., III CZP 71/83).

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną rekompensatę, podstawowe znaczenie ma ustalenie rozmiaru doznanego krzywdy. Przy oznaczeniu zaś jej zakresu konieczne jest uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia.

Jeśli chodzi o wymiar przedmiotowego zadośćuczynienia, to pozwany E. G. dobrowolnie określił jego wysokość w pisemnym oświadczeniu z dnia 6 stycznia 2013 roku na kwotę 34.000 zł, przy pełnej akceptacji powoda. Nie sposób podzielić twierdzeń pozwanego, zawartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że oświadczenie pozwanego z dnia 6 stycznia 2013 roku jest jedynie deklaracją pozwanego, zaś ugoda nie została jeszcze przez strony spisana.

W ocenie Sądu, to oświadczenie stron ma charakter ugody, albowiem wszystkie jej postanowienia były wynikiem wzajemnych negocjacji stron i czynionych w ich wyniku ustępstw, co przybrało kształt stanowczych uzgodnień. Z treści tego oświadczenia nie wynika, aby to były wstępne ustalenia, zaś kwota i zakres odpowiedzialności pozwanego zostały jednoznacznie ustalone. Oceniając tę ugodę z punktu widzenia jej zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego i ewentualnego zamiaru obejścia prawa, należy stwierdzić, że ugoda tej treści była dopuszczalna.

W ocenie Sądu, te ugodowe uzgodnienia mają charakter wiążący co do wysokości zadośćuczynienia, tym bardziej, że strony ostatecznie nie kwestionowały tej kwoty w toku postępowania. Pozwany podnosił jedynie, że zapłacił powodowi tytułem tego zadośćuczynienia kwotę 17.860 zł, a nie jak wywodził powód kwotę 11.000 zł. Przy czym E. G. w żaden sposób tych twierdzeń nie udowodnił, a dowód w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., obciążał pozwanego.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu zgłoszonego przez pełnomocnika pozwanego, dotyczącego nadużycia prawa podmiotowego przez powoda, który złożył zawiadomienie do Prokuratury o podejrzeniu składania fałszywych zeznań przez pozwanego, mimo że strony zawarły niniejszą ugodę. Pełnomocnik powoda wskazywał, że z treści ugody wynika, że powód powstrzyma się od wszelkich działań natury cywilnej i karnej w związku ze składaniem fałszywych zeznań przez pozwanego. W związku z tym pozwany wyraził gotowość zapłaty określonej kwoty, a takie działanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nieuczciwe (k. 77v).

Powyższy zarzut jest całkowicie bezpodstawny. Po pierwsze, analiza treści tej ugody nie potwierdza takiego zobowiązania powoda, wręcz przeciwnie wskazuje na intencję pozwanego wypłaty tego zadośćuczynienia niezależnie od jego odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Po drugie, daleko idącym nadużyciem jest powoływanie się przez pozwanego na zasady współżycia społecznego, kiedy to właśnie jego postępowanie było rażąco sprzeczne z takimi zasadami.

Dodatkowo zauważyć należy, iż zawiadomienie powoda G. G. o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań przez E. G. miało miejsce w dniu 17 lutego 2014 roku, a więc po ponad roku od zawarcia ugody z dnia 6 stycznia 2013 roku dotyczącej zadośćuczynienia. Przy czym pierwsza rata tytułem tego zadośćuczynienia została wpłacona przez pozwanego w dniu 3 marca 2014 roku, czyli po złożeniu zawiadomienia. Ta koincydencja czasowa jednoznacznie wskazuje na intencje pozwanego, który chcąc się uchronić przed konsekwencjami karnymi, zawarł z powodem ugodę dotyczącą zadośćuczynienia, z zamiarem uchylenia się od tej odpowiedzialności finansowej. Dopiero działania powoda na drodze postępowania karnego skutkowały aktywnością pozwanego w zakresie częściowej spłaty tego zobowiązania.

W tym miejscu należy odnieść się również do twierdzeń pozwanego, że przedmiotowa ugoda została zawarta w innej, późniejszej dacie niż wynika z jej treści, co zapewne miało na celu złagodzenie wydźwięku działań pozwanego, wyżej przeanalizowanych i ocenionych. Sąd nie dał temu wiary, albowiem E. G. nie udowodnił w żaden sposób tej okoliczności, natomiast z treści ugody oraz z zeznań świadka J. M. i zeznań powoda G. G. jednoznacznie wynika, że ugoda ta została zawarta w dniu 6 stycznia 2013 roku.

Mając powyższe na uwadze, należało uznać za zasadne roszczenie powoda o zapłatę kwoty 23.000 zł tytułem brakującej części zadośćuczynienia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., oddalając roszczenie powoda w zakresie przedawnionych odsetek. W myśl art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Wobec powyższego należało uznać, że uległy przedawnieniu odsetki za okres od dnia 7 stycznia 2016r. do dnia 22 stycznia 2016r. (pозew złożony w dniu 22 stycznia 2019r.).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powoda należy uznać za stronę wygrywającą ten proces, w związku z tym powinien uzyskać od pozwanego zwrot poniesionych kosztów procesu, na które składają się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 288 zł (k. 26), koszty zastępstwa procesowego należne adwokatowi w kwocie 3.600 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 z późn. zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Powód poniósł łącznie koszty procesu w kwocie 3.905zł, które zostały zasądzone od pozwanego w pkt III wyroku.

Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.